



niedziela

PODLASKA

NR 35 (1080) • K • ROK LVIII • 30 VIII 2015 • PODLASIE

w numerze:

Św. Roch patronem Sokołowa Podlaskiego

Wielki Gościniec Litewski ⁽¹⁾

Poświęcenie pomnika w Sikorach

MYŚL
NA TYDZIEŃ



Wędrowanie za Pasterzem pozwoli nam lepiej uzmysłowić sobie wartość naszego osobowego życia oddanego Bogu, pozwalającego w pewnym momencie wyznać – zgodnie z prawdą: „Pan mym Pasterzem, nie brak mi niczego”.

Bp Tadeusz Pikus

Rocznica

Początek nowego roku szkolnego, z którym związane jest tyle nadziei i podekscytowania, szczególnie pierwszoklasistów, ot, przywilej nieświadomości, splata się z tragiczną datą w dziejach naszego narodu. 1 września przypada bowiem kolejna rocznica wybuchu II wojny światowej, która pochłonęła tak wiele istnień ludzkich w Polsce i na świecie. Już 76. z kolei. I aż przykro patrzeć na to, co dzieje się teraz na arenie międzynarodowej, m.in. tuż za naszą wschodnią granicą – na Ukrainie. Choć walki nadal się toczą, giną ludzie, to jakby już spowszedniało, nie budzi takiej ekscytacji, chęci pomocy i przerwania walk przez tych, którzy mogą mieć na to realny wpływ – polityków, jak to miało miejsce w pierwszych miesiącach starć. A eskalacja konfliktu wciąż narasta, mimo pozornej ciszy, choćby w mediach. Przerażające.

A przecież, jak podkreślał św. Jan Paweł II, „za wojnę są odpowiedzialni nie tylko ci, którzy ją bezpośrednio wywołują, ale również ci, którzy nie czynią wszystkiego, co leży w ich mocy, aby jej przeszkodzić”.

Edyta Hartman



Grażako

Rozmijanie się deklaracji z faktycznym postępowaniem jest klasycznym przykładem współczesnego faryzeizmu. Obok tego widać inne jeszcze, bardzo niepokojące zjawisko: złe pojęte interesy grupy, czyli tzw. partyjniactwo, które każe bronić swoich za wszelką cenę, nawet za cenę prawdy. Na tym tle tym wyraźniej jawią się przykłady ludzi, którzy są nieugięci co do zasad, jakie wyznają; uczciwi aż do bólu, gdy trzeba dokonać samooceny; niewrażliwi na fałszywe dylematy (czy to wypada, czy też nie?), gdy w grę wchodzi dobro bliźniego i dobro własne.

Na progu ziemi obiecanej Mojżesz przypominał ludowi Boże prawo i nakłaniał do wypełniania go. Nakazy te, jak tłumaczył, „są waszą mądrością i umiejętnością w oczach narodów”. Wszyscy będą podziwiać Boga, który aż do tego stopnia jest bliski swoim wybranym, że troszczy się o nich i prowadzi pod opieką swojej „mocnej ręki”. Niezmiennosc Prawa oznacza przede wszystkim stałość Pana w miłości do ludzi. Skrajne pojmowanie nawet najświętszych przepisów zaowocowało jednak niezrozumieniem ducha tej nauki. Celem Bożych pouczeń jest dobro człowieka. Z tego właśnie powodu Chrystus zanegował zasadę rytualnej nieczystości, wiążąc ją tylko i wyłącznie z grzechem („złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa...”). Z wnętrza ludzkiego, czyli ze złe uformowanego sumienia, mogą się rodzić złe uczynki, myśli i słowa. O ile zło powstaje w ludzkim sercu, o tyle dobro „zstępuje z góry, od Ojca światła”. Św. Jakub dowodzi, że trzeba koniecznie przyjąć słowo,

„które ma moc zbawić dusze”, a konsekwencją przyjęcia będzie „wprowadzenie go w czyn”. Dla Apostoła czymś zupełnie oczywistym stało się przeniesienie teoretycznych zasad na grunt praktyczny: czysta religijność „wyraża się w opiece nad sierotami i wdowami”. Złe zasady tego świata nie mają dostępu do duszy chrześcijanina, który nie ustaje w rozdawaniu dobra otrzymanego „z góry”.

Każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały zstępuje z góry, od Ojca światła, u którego nie ma przemiany ani cienia zmienności (Jk 1, 17)

Co więc „wypada”, a co „nie wypada”? Kościół jednoznacznie odrzuca i potępia grzech, jako świadome i dobrowolne sprzeciwienie się woli Ojca Niebieskiego; podkreśla zarazem pozytywnie wolność człowieka do przyjęcia postawy dziecka Bożego, które naśladuje Pana niosącego miłość wszystkim i zawsze. Te fundamentalne prawa nigdy się nie zmieniają. Są one szczerką i lekarstwem na współczesny relatywizm, wnoszą też światło prawdy tam, gdzie człowiek gubi się w swoich ocenach, pomagają też uniknąć czczych frazesów na rzecz choćby najprostszych dobrych uczynków.

Ks. Tomasz Pelszyk

KRÓTKO

Korytnica. 9 sierpnia w parafii pw. św. Wawrzyńca Mszy św. odpustowej przewodniczył i kazanie wygłosił biskup senior Antoni Dydycz.

Strabla – Hodyszewo. 14 sierpnia do sanktuarium Matki Bożej Pojednania w Hodyszewie (diecezja łomżyńska) dotarła ok. 80-osobowa piesza pielgrzymka z parafii Strabla, pod opieką duchową proboszcza ks. Antoniego Kunickiego.

Hajnówka. 15 sierpnia przy pomniku-krzyżu na Międzytorach odbyła się uroczystość modlitewno-patriotyczna związana z obchodami Święta Wojska Polskiego. Obchody rozpoczęto Mszą św., po której miały miejsce koncert orkiestry dętej miejscowej straży pożarnej wraz z występami mažorettek oraz piknik wojskowy.

Hodyszewo. 15 sierpnia w sanktuarium Matki Bożej Pojednania w uroczystościach odpustowych Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny uczestniczyli piesi pątnicy z parafii Winna Poświętna, Czaje i Niemyje Nowe. Pielgrzymka liczyła ok. 120 osób, a jej przewodnikiem był dk. Paweł Koc. Po drodze pielgrzymi odwiedzili sanktuarium Matki Zbawiciela w Domanowie oraz kościoły w Niemyjach Nowych.

Bielsk Podlaski. 15 sierpnia w parafii pw. Miłosierdzia Bożego w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny po południowej Mszy św. miały miejsce wystąpienia okolicznościowe, a przy pomniku Katyńsko-Smoleńskim złożono wieńce.

Ciechanowiec. 16 sierpnia Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka zorganizowało kolejne Podlaskie Święto Chleba. Mszy św. w kościele pw. Trójcy Przenajświętszej przewodniczył bp Tadeusz Pikus, kazanie wygłosił bp Henryk Cierieszko z Białegostoku.

Ks. Krzysztof Żero

MILEJCZYCE

Wychwalali Boga przy symbolach ŚDM

Parafianie zgromadzeni przed kościołem pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Milejczycach 29 lipca o godz. 17 powitali symbole Świątobliwych Dni Młodzieży – krzyż i kopię obrazu Matki Bożej z Dzieciątkiem z Bazyliki Santa Maria Maggiore w Rzymie. Symbole te przywieźli do naszej parafii przedstawiciele kościoła pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Czeremsze pod przewodnictwem proboszcza ks. Henryka Kalinowskiego. Obraz Matki Bożej wnieśli do parafialnego kościoła żołnierze z Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej w Czeremsze, natomiast krzyż młodzież z naszej parafii. Symbole ustawiono na ołtarzu. Słowo wstępne wygłosił ks. Henryk Kalinowski. Podkreślił swoje przywiązanie do parafii w Milejczycach, w której pracował w latach 1989-90. Zachęcił wszystkich zgromadzonych do modlitwy, przekazując świadectwo ze swego życia. Jego krótki pobyt w parafii był spowodowany koniecznością leczenia. Kiedy odchodził z milejczyckiej parafii, prosił wiernych o modlitwę. Siła modlitwy naszego kościoła i niedostrzegalne działanie Boga dokonały przemiany w jego zdrowiu. Po okresie leczenia szpitalnego i pobytu w sanatoriach cały czas aktywnie pracuje. Dało się zauważyć, jak umiejętnie zachęcił naszą młodzież do niesienia krzyża i pomagał ministrantom w rozdawaniu obrazków, pamiątek z peregrynacji symboli ŚDM. Świadectwo ks. Henryka ukierunkowało milejczycki lud Boży na modlitwę. Kościół wychwalał Boga wspólnotową modlitwą i śpiewem. Modlił się za młodzież, która w przyszłym roku spotka się w Krakowie z papieżem Francisz-



Parafianie oddali część Jezusowi Chrystusowi i Jego Matce poprzez ucałowanie symboli ŚDM

kiem. Był też czas na modlitwę indywidualną. Duża liczba wiernych uwieczniła swoje podziękowania i modlitewne prośby w pamiątkowym zapisie księgi, dostarczonej przez ks. Zbigniewa Niemyjskiego – hajnowskiego dziekana. Na pewno nie zabrakło w niej prośb o zdrowie. Wszyscy parafianie oddali część Jezusowi Chrystusowi i Jego Matce poprzez ucałowanie krzyża i obrazu Matki Bożej z Dzieciątkiem. Historyczny moment pobytu symboli ŚDM w parafii Milejczyce zakończył się z chwilą odprowadzenia ich przez parafian i proboszcza ks. Zbigniewa Bolewskiego do kościoła pw. św. Andrzeja Boboli w Siemiatyczach. Towarzyszyła im kawalkada motocyklistów z siemiatyckiej parafii.

Elżbieta Gajoch

STERDYŃ

Dziękczynienie za plony

W niedzielę 16 sierpnia w kościele pw. św. Anny w Sterdyni miała miejsce podniosła uroczystość – parafialne dożynki. Msza św. o godz. 12 rozpoczęła się poświęceniem wieńca dożynkowego i procesją wokół świątyni. Eucharystię dziękczynną za tegoroczne plony sprawował i homilię wygłosił ks. Przemysław Łoza, wikariusz. Na początku homilii mówił, że dziękujemy za dobre plony, pogodę sprzyjającą zbiorom zbóż, ale przede wszystkim dziękujemy Panu Bogu, a w dalszej części nawiązał do niedzielnych czytań. Wspaniałe wieńce dożynkowe przygotowali wierni z miejscowości Dziecioty Bliższe, Dziecioty Dalsze i Kolonia Dziecioty. Na zakończenie Mszy św. ks. Zbigniew Rycak, proboszcz, podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tego pięknego wieńca dożynkowego i zwrócił się z prośbą, aby delegacja z wieńcem wzięła udział w diecezjalnych dożynkach.

Stanisława Maciak

Intencje modlitewne dla członków Żywego i Nieustającego Różańca Diecezji Drohiczyńskiej na wrzesień

● Za wszystkich nauczycieli, aby umieli przekazywać umiłowanie prawdy i wpajać autentyczne wartości moralne i duchowe.

● O potrzebne łaski, siły i wytrwałość dla osób życia konsekrowanego.

● O powstrzymanie działań zmierzających do demoralizacji dzieci i młodzieży.

Duszpasterstwo Wspólnot Maryjnych Diecezji Drohiczyńskiej



Bożena Szajner/Niedziela

DIECEZJA

Rowerymka

Taką nazwę nosi Białostocka Rowerowa Pielgrzymka na Jasną Górę. W tym roku wyruszyła już po raz czwarty pod hasłem: „Nie bój się. Wierz tylko”. Spotkaliśmy ich na trasie w Ceranowie, gdzie byli gościnnie podejmowani przez parafian. Ponadto na swojej trasie odwiedzili wiele kościołów na terenie naszej diecezji.

Wyruszyli 3 sierpnia z Białegostoku, z parafii pw. Niepokalanego Serca Maryi. Najpierw o godz. 6.30 spakowali bagaże, następnie uczestniczyli w Eucharystii i o godz. 9 wyjechali na trasę. Do przejechania mieli 480 km. Codziennie, przez 7 dni, 105 osób pokonywało ok. 70 km, podczas których w dwóch grupach przemierzali się w asyście policji. Średni etap dzienny to ok. 10-13 km kończący się odpoczynkiem zwykle przy parafiach. – Etapów do przejechania mamy zwykle ok. 6 – mówi nam Kinga, uczestniczka i rzecznik prasowy. – Po nich nocleg w wynajętych szkołach. Codziennie Msza św., konferencja, Różaniec i Koronka, a na zakończenie dnia tradycyjnie Apel Jasnogórski. Codziennie także jeden taki etap, gdzie losowało się brata lub siostrę do towarzyszenia w drodze.

– Zawsze było we mnie pragnienie pielgrzymki rowerowej. I w czwartym roku kapłaństwa dojrzałem do tego, żeby się tego podjąć – mówił przewodnik



Marek Sobisz

Postój w Węgrowie przy parafii pw. św. Ojca Pio

ks. Krzysztof Maliszewski. – Objechaliśmy z bratem trasę, znaleźliśmy noclegi i ruszyliśmy. Pierwsza pielgrzymka była dla naszych przyjaciół i młodzieży z mojej parafii. Wtedy było nas 28 osób. Nigdy nie wierzyłem, że będzie ich tak dużo jak dziś.

Jechali ze swoją kuchnią polową, rowerowym zapleczem technicznym, diakonią muzyczną, opieką duchową i medyczną. – Staramy się zapewnić wszystko naszym pielgrzymom, żeby mogli się skupić tylko na tej stronie duchowej – podsumowywał Ksiądz Przewodnik. – Pamiętam świadectwa na koniec pielgrzymki z tamtego roku, gdzie ludzie mówili, że doświadczali wielkiej obecności Pana Boga w takim zwykłym ludzkim geście, w codzienności. To cieszy.

Do pielgrzymów z diecezji białostockiej dołączyli pielgrzymi z naszej diecezji z ks. Markiem Laszukiem, proboszczem z Tokar. **Iwona Mergo-Golatowska**

BIELSK PODLASKI

Etiudy niepełnosprawnych

Caritas Diecezji Drohiczyńskiej wspólnie z Warsztatem Terapii Zajęciowej w Bielsku Podlaskim w okresie od 18 sierpnia do 30 października br. realizuje projekt: „Etiudy Osób Niepełnosprawnych – edycja IV”.

Projekt ten to już kolejna edycja, która zakłada kultywowanie przez osoby niepełnosprawne obrzędów i tradycji ludowych osadzonych w katolickim i prawosławnym roku obrzędowym. Zakłada przygotowanie człowieka do spotkań z innością,

propagowanie postawy aktywnej tolerancji, traktującej odmiennosc jako wartość, a nie powód do wykluczenia. Proponowane działania przyczynią się do wzbudzenia i poszerzenia potrzeby prowadzenia dialogu międzykulturowego, ochrony i promocji dziedzictwa kulturowego Podlasia i podtrzymywania tożsamości narodowej.

Projekt zrealizowano przy wsparciu finansowym powiatu bielskiego.

Monika Piotrowska-Śliwińska

ZAPRASZAMY

Dożynki diecezjalne.

12 września (sobota) na zaproszenie ks. prał. Kazimierza Siekierko – dziekana bielskiego na placu przy bazylice mniejszej w Bielsku Podlaskim odbędzie się diecezjalna uroczystość dziękczynienia za tegoroczne plony (dożynki diecezjalne). Podczas uroczystości Mszy św. będzie przewodniczył i kazanie wygłosi bp Tadeusz Pikus. W programie m.in.: godz. 10 – program patriotyczno-religijny zakończony modlitwą, 10.50 – komentarz i o godz. 11 – początek uroczystej liturgii na placu celebrzy.

Piesza pielgrzymka do

Loretto. 13 września organizowana jest piesza pielgrzymka z Ostrówka i Kamionny na uroczystość odpustową w Loretto k. Łochowa. Pielgrzymi wyruszą o godz. 6 z kościołów w Kamionnie i Ostrówku, by po połączeniu się w Łochowie Fabrycznym razem podążać do sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej i grobu bł. Ignacego Kłopotowskiego, pochodzącego z naszej diecezji.

Ks. Krzysztof Żero

niedziela podlaska

Redakcja podlaska: ks. Mariusz Boguszewski (redaktor odpowiedzialny)
ks. Krzysztof Żero
ul. Kościelna 10, 17-312 Drohiczyń
tel./fax 85 656 57 54
pn., wt., pt. w godz. 8.30-13.30
e-mail: niedzielaPodlaska@gmail.com
Redakcja częstochowska: Edyta Hartman
ul. 3 Maja 12, 42-200 Częstochowa
tel. 34 369 43 85

Z ŻYCIA WSD

31 sierpnia do WSD w Drohiczyńce przyjadą alumni I kursu i 1 września rozpocznie się dla nich kurs wstępny (początek roku propedeutycznego), który będzie trwał do przyjazdu pozostałych uczniów 21 września. W dniach 21-22 września odbędzie się wycieczka uczniów.

W dniach 23-27 września w WSD odbędą się rekolekcje dla uczniów w związku z rozpoczęciem roku akademickiego 2015/2016. Na zakończenie rekolekcji w kaplicy WSD

o godz. 7.30 bp Tadeusz Pikus ustanowi al. Mateusza Ujazdowskiego w posłudze lektora i al. Łukasza Redosza w posłudze akolity.

25 września, w związku z nowym rokiem akademickim 2015/2016, w WSD o godz. 14 odbędzie się posiedzenie Rady Pedagogicznej, dotyczące m.in. aktualnych spraw z życia seminarium.

1 października w WSD w Drohiczyńce odbędzie się inauguracja roku akademickiego 2015/2016. Mszy św. o godz. 10

przewodniczył będzie bp Tadeusz Pikus, podczas której homilię wygłosi ks. Jarosław Rzymski.

W programie przewidziano m.in.: przemówienie Księdza Rektora, sprawozdanie z działalności seminarium w roku akademickim 2014/2015 ks. Marcina Szymanika – prefekta WSD, immatrykulację uczniów I roku i wystąpienie ich przedstawiciela, wykład inauguracyjny ks. Mirosława Sitarza – profesora KUL oraz słowo i pasterskie błogosławieństwo bp. Tadeusza Pikusa.

Ks. Krzysztof Żero





W rekolekcjach uczestniczyło 226 osób

RUCH RODZIN NAZARETAŃSKICH

Ja – ty – my i Bóg

W Jastarni nad Bałtykiem i Zatoką Pucką wspólna Ruchu Rodzin Nazaretańskich z diecezji drohiczyńskiej po raz jedenasty w dniach 18-25 lipca przeżywała letnie rekolekcje. W tym roku na nasze zaproszenie odpowiedziały rodziny z różnych stron Polski. Razem 226 osób od 1. roku życia do wieku dojrzałego. Ten szczególny czas mogliśmy głęboko przeżywać, korzystając z posługi kapłanów. Byli z nami moderator diecezjalny RRN Diecezji Drohiczyńskiej ks. Dariusz Kujawa, ks. Adam Pańczuk oraz neoprezbiter ks. Łukasz Wojewódzki, z archidiecezji lubelskiej moderator diecezjalny RRN ks. Andrzej Kołodziej-ski i ks. Grzegorz Burakiewicz z diecezji warszawsko-praskiej. Zaszczycił nas swoją obecnością moderator krajowy RRN ks. Dariusz Kowalczyk. Byli z nami także klerycy z drohiczyńskiego seminarium dk. Grzegorz Zasłanka, al. Mateusz Ujazdowski, al. Łukasz Grabowski oraz s. Bernadeta. Program rekolekcyjnych dni wyznaczały stałe punkty: poranna medytacja, konferencja i grupy dzielenia, w centrum każdego dnia były Eucharystia, modlitwa różańcowa i adoracja Najświętszego Sakramentu połączona z Apielem o godz. 21. Codziennie mogliśmy doświadczać Miłosierdzia Bożego, korzystając z sakramentu pokuty. Wspólnie gromadziliśmy się na posiłkach, ale także w czasie wolnym nawiązywały się nowe znajomości.

Temat tegorocznych rekolekcji: „Ja – ty – my i Bóg” skłaniał do zastanowienia, czy Bóg jest w cen-

trum naszego życia jako jednostek i wspólnoty. Każdego dnia rozważaliśmy, zaczynając od medytacji poprzez konferencję, inny temat. W tym roku w czasie rekolekcji dostąpiliśmy szczęścia przeżycia Mszy św. prymicyjnej ks. Łukasza Wojewódzkiego i uzyskania specjalnego błogosławieństwa w czwartek, w dniu kapłańskim. W tym dniu odwiedzili nas: ks. Sławomir Kowalski – członek koordynacji krajowej RRN, ks. Ryszard Półtorak – moderator diecezji elbląskiej i ks. Paweł Jakimcio – moderator RRN Archidiecezji Gdańskiej.

W piątek przewodniczący koordynacji krajowej RRN ks. Dariusz Kowalczyk przekazał nam radosną informację o wpisaniu Ruchu Rodzin Nazaretańskich do watykańskiej Fraternali Wspólnot Charyzmatycznych oraz o liście RRN do uczestników III Nadzwyczajnego Zgromadzenia Synodu Biskupów na temat rodziny, pod którym wszyscy chętni mogli się podpisać.

Na sobotniej Mszy św. kończącej rekolekcje, mimo wczesnej pory, zgromadziliśmy się licznie, by dziękować Bogu, kapłanom, alumnom i naszym współbraciom za ten święty czas, który spędziliśmy razem. Zostaliśmy zaproszeni na Ogólnopolską Inaugurację Roku Formacyjnego RRN 2015/2016 do Białegostoku do sanktuarium Bożego Miłosierdzia na sobotę 12 września. W naszej diecezji można nas znaleźć w Siemiatyczach w parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i w Bielsku Podlaskim w parafiach pw. Matki Bożej z Góry Karmel i pw. Miłosierdzia Bożego.

Henryka Lewandowska

ŚW. ROCH PATRONEM



CONGREGATIO DE CULTU DIVINO
ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. 646/14

DROHICZINENSIS

Sanctum Rochum, qui pie peregrinando et aegros curando sanctitatis famam consecutus est, clerus et christifideles urbis v. d. Sokolów Podlaski peculiari necnon assiduo cultu prosecuti sunt et adhuc prosequuntur.

Inde Excellentissimus Dominus Thaddeus Pikus, Episcopus Drohiczinensis, communia excipiens vota, ipsa auctoritate civili annuente, electionem Sancti Rochi, in Patronum apud Deum illius urbis rite approbavit.

Idem vero, litteris die 14 novembris 2014 datis, enixe rogavit, ut huiusmodi electio et approbatio, iuxta Normas de Patronis constituendis confirmarentur.

Congregatio porro de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, vigore facultatum eidem a Summo Pontifice FRANCISCO tributarum, attentis expositis, cum electionem et approbationem ad iuris praescriptum peractas esse constet, precibus annuit atque

SANCTUM ROCHUM
PATRONUM APUD DEUM
URBIS v. d. SOKOLÓW PODLASKI

confirmat.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.
Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 16 mensis martii 2015.

Robertus Card. Sarah
(Robertus Card. Sarah)
Praefectus

+ Arturus Roche
(*) Arturus Roche
Archiepiscopus a Secretis



Uroczystości przy pomniku św. Rocha

SOKOŁOWA PODLASKIEGO

Na mocy dokumentu wydanego przez Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, podpisanego przez jej prefekta kard. Roberta Saraha, Stolica Apostolska ogłosiła św. Rocha patronem Sokołowa Podlaskiego

Proklamacja tego wydarzenia miała miejsce 16 sierpnia, w uroczystość odpustową, w konkatedrze sokołowskiej podczas Eucharystii, celebrowanej przez biskupa drohiczyńskiego Tadeusza Pikusa wraz z dziekanem sokołowskim ks. Andrzejem Krupa, duszypasterzami trzech parafii istniejących w tym mieście oraz kapłanami z dekanatu i pochodzącymi z Sokołowa Podlaskiego.

Watykański dokument odczytał uroczystie wikariusz biskupi ds. życia konsekrowanego ks. Dariusz Matuszyński SDB.

Święty patron

W homilii bp Tadeusz Pikus, nawiązując do czytań liturgicznych i podkreślając wyjątkowy charakter uroczystości, powiedział, że prawdziwa mądrość korzysta z życia ziemskiego, ale zawsze prowadzi do miłości i życia wiecznego. Przybliżył on również postać św. Rocha, który żył w XIV wieku i pochodził z Montpellier we Francji. Jego rodzice mieli należeć do zamożniejszych w mieście. Kiedy przez długi czas nie mieli dziecka, uprosili sobie syna modlitwą i jałmużną. Roch stracił rodziców w młodym wieku. Wówczas, wyzbywając się dóbr i idąc za radą Ewangelii, pieszo, z kijem podróznym w rękę udał się z pielgrzymką do Rzymu. Nie doszedł jednak do Wiecznego Miasta, gdyż zastał po drodze epidemię dżumy. Zarażonym spieszył tam z pomocą, nie bacząc, że sam naraża się na śmiertelne niebezpieczeństwo. Pan Bóg miał go obdarzyć łaską uzdrawiania. Udał się do Rzymu, gdzie opiekował się chorymi i ubogimi. W drodze powrotnej do Francji zatrzymał się w Loreto. W Piacenza znowu zastał epidemię dżumy. Przy postudze chorym zaraził się. Kiedy wyzdrowiał, udał się dalej na północ. Gdy jednak znalazł się w miasteczku Angera, pochycili go żołnierze i, biorąc go za szpiega, uwięzili. Poddano go torturom. Wycieńczony zmarł w lochu. Jego niewinność i świętość miał ujawnić cudowny napis na ścianie więzienia. Mieszkańcy miasta pochowali go w kościele

parafialnym. Potem relikwie przeniesiono do Voghera i do Wenecji, gdzie są do dzisiaj. Kult św. Rocha rozszedł się szybko po Europie. Św. Roch jest patronem rolników, ale też lekarzy i więźniów oraz jest uważany za opiekuna zwierząt domowych i przedstawiany jako młody pielgrzym lub żebrak, w łachmanach, z torbą pielgrzyma i psem liżącym jego rany.

Kult w Sokołowie Podlaskim

Ksiądz Biskup przypomniał również historię kultu św. Rocha w Sokołowie Podlaskim, kiedy w XVIII wieku za jego przyczyną dokonano się cudowne zdarzenia, związane z ocaleniem od zarazy. Wizerunek świętego znajdował się w drewnianym kościele, usytuowanym przy drodze na Kosów Lacki, który uległ spaleni. Po odbudowaniu go na początku XIX wieku w ołtarzu głównym też znajdował się obraz św. Rocha, malowany na płótnie. Kościół był kilkakrotnie remontowany. Pełnił funkcję kościoła parafialnego, w miejsce zburzonego w czasie wojny kościoła pw. św. Michała Archanioła. W 1980 r. zmodyfikowaną świątynię przeniesiono do dzielnicy, zwanej Przeździatką. Obraz Św. Rocha obecnie znajduje się w sokołowskiej konkatedrze, umiejscowiony jest na lewo od ołtarza głównego, gdzie jest też możliwość uczczenia jego relikwii, umieszczonych w okazałym krzyżu. Św. Rochowi sokołowianie powierzali wszelkie sprawy dotyczące ich życia i wielokrotnie doświadczyli jego pomocy. Jednym z największych świąt w mieście stał się odpust św. Rocha.

Zabierając głos, burmistrz Sokołowa Podlaskiego Bogusław Karakula wyraził wdzięczność zarówno obecnemu biskupowi drohiczyńskiemu Tadeuszowi Pikusowi, jak i seniorowi Antoniemu Dydyczowi oraz proboszczowi ks. Andrzejowi Krupie, którzy włączyli się w dzieło oficjalnego patronatu św. Rocha i powstania jego monumentu. W 2014 r., w ramach obchodów jubileuszu 590-lecia Sokołowa Podlaskiego, Burmistrz i Rada Miasta za pośrednictwem Biskupa Drohiczyńskiego wystąpili



Odsłonięcie pomnika



Procesja do miejsca, gdzie stanął kamienny posąg świętego

do papieża Franciszka z prośbą o ustanowienie św. Rocha oficjalnym patronem miasta. Inicjatywa ta bowiem miała usankcjonować stan faktyczny ogólnego przekonania sokołowian, że święty pielgrzym od dawna pozostaje wielkim opiekunem Sokołowa Podlaskiego i jego mieszkańców. Podkreślił również, że ustanawiając św. Rocha swoim patronem, Sokołów Podlaski dołącza do wielu znakomitych miast w Europie i Polsce, które uznają go swoim wspomożycielem.

Poświęcenie posągu

Po Eucharystii przy śpiewie litanii do św. Rocha wyruszyła procesja w kierunku miejsca, gdzie stanął kamienny posąg świętego. Odsłonięcia jego dokonali bp Tadeusz Pikus, ks. Andrzej Krupa, senator Maria Koc oraz przedstawiciel fundatorów z Firmy „Sokołów SA”. Aktu poświęcenia dokonał bp Tadeusz Pikus, a reprezentacja sokołowskich rodzin złożyła pod nim kwiaty.

Uroczystości rozpoczęły tygodniowe misje święte w parafii konkatedralnej w Sokołowie Podlaskim prowadzone przez ks. prał. Zbigniewa Sobolewskiego, dyrektora Dzieła Pomocy „Ad Gentes” przy Konferencji Episkopatu Polski ds. Misji, przygotowujące do obchodów 600-lecia parafii pw. Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w Sokowie Podlaskim i uroczystej konsekracji świątyni konkatedralnej.

Ks. Artur Płachno



Zdjęcia: Jadwiga Ostromecka

Nie zabrakło pamiątkowej fotografii

POŚWIĘCENIE POMNIKA W SIKORACH

W sobotę 8 sierpnia z inicjatywy Nadleśnictwa Sokołów i Wójta gminy Bielany w Sikorach odsłonięto pomnik upamiętniający bitwę, którą stoczyli żołnierze 1. szwadronu 5. Brygady Wileńskiej Armii Krajowej pod dowództwem por. Zygmunta Błażejowicza ps. „Zygmunt” z siłami reżimu komunistycznego pod tą miejscowością równo 70 lat temu

Uroczystość miała bardzo podniosły charakter, uczestniczyli w niej licznie zaproszeni goście, wśród nich m.in. senator RP Waldemar Kraska, płk Zbigniew Zieliński – prezes honorowy leśników kombatanów, płk Adam Kępiński z Ministerstwa Obrony Narodowej, nadleśniczowie z nadleśnictw: Łuków, Siedlce, Chojnów i Drewnica, Sokołów. Uroczystość uświetniły poczty sztandarowe: Koła Żołnierzy AK w Sokołowie Podlaskim, Hufca ZHP im. Janusza Korczaka w Sokołowie Podlaskim oraz szkół z terenu gminy. Reprezentowani też byli ułani z Grupy Rekonstrukcyjnej 10. Pułku Ułanów Litewskich z Zarebów Kościelnych i Związek Polskich Spadochroniarzy 27. Oddziału z Siedlec, straż pożarna, radni gminy Bielany. Licznie przybyli mieszkańcy Sikor. Wojskową asystę honorową wystawiła I Brygada Pancerna z Wesołej. Wszystkich powitał wójt Zbigniew Woźniak i omówił okoliczności oraz przebieg budowy pomnika, który został zaprojektowany przez obecnego na uroczystości Mirosława Starczewskiego.

Symbolicznego odsłonięcia obelisku dokonali senator Waldemar Kraska, Franciszek Oszczepaliński z Krajowego Związku Żołnierzy AK, wójt Zbigniew Woźniak i nadleśniczy Robert Płocki. Następnie ks. Andrzej Krupa, wieloletni proboszcz parafii w Rozbitym Kamieniu, i ks. Andrzej Ułasiuk, obecny proboszcz, poświęcili pomnik. Zabrzmiała pieśń o 5. Brygadzie Wileńskiej, a delegacje złożyły kwiaty.

Następnie dr Tomasz Łabuszewski z Oddziału IPN w Warszawie mówił o powstaniu i działaniach 5. Brygady Wileńskiej oraz o okolicznościach i przebiegu starcia pod Sikorami. Podzielił się też ze słuchaczami kilkoma refleksjami. Podkreślił, że żołnierze podziemia niepodległościowego mieli olbrzymie oparcie wśród mieszkańców wsi i wiele zawdzięczali też leśnikom, a polska prowincja była miejscem konspiracyjnej działalności aż do połowy lat 50. Przypominał, że przez lata historycy podporządkowani władzom twierdzili, że po 1944 r. mieliśmy do czynienia z pewnego rodzaju wojną domową. Zwrócił jednak uwagę, że Polska wtedy właściwie była pod okupacją sowiecką, a dowódcy w Ludowym Wojsku Polskim byli w dużej części Rosjanami i to oni pchali żołnierzy polskich do bratobójczych walk. Zaznaczył, że oddziały 5. Brygady Wileńskiej to było Wojsko Polskie w konspiracji – jednolicie umundurowani, doskonale uzbrojeni i wyszkoleni, kierowali się normami wojskowymi. Władze komunistyczne natomiast próbowały zrobić z nich zwyczajnych bandytów, żołnierzy wyklętych, a do walki z nimi kierowano LWP, formacje NKWD i UB.

O trudnych latach powojennych opowiadał płk Zbigniew Zieliński. Z kolei senator Waldemar Kraska wyraził uznanie dla inicjatorów budowy pomnika. Przypominał, że w powiecie sokołowskim jest obecnie wiele miejsc upamiętniających żołnierzy niezłomnych.



Pomnik upamiętnia bitwę pod Sikorami

Przypominał też o dużych zasługach Jacka Odziemczyka dla odkłamywania i utrwalania lokalnej historii najnowszej.

W czasie uroczystości brązowym medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju” został odznaczony m.in. nadleśniczy Robert Płocki z Nadleśnictwa Sokołów.

Na zakończenie zebrani wysłuchali okolicznościowych utworów z płyty Pawła Piekarczyka „Pieśni z Wilczych Tropów” i odśpiewali „Boże, coś Polskę”. Po części oficjalnej były czas na wspólną fotografię i wpisy do księgi pamiątkowej. Gościnni mieszkańcy wsi Sikory przygotowali dla przybyłych obfity poczęstunek. Inicjatorami budowy pomnika byli zastępca nadleśniczego Maciej Wójcicki i Jerzy Tomczuk z Nadleśnictwa Sokołów. Pomnik został współfinansowany przez Unię Europejską z Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach RPO na lata 2007-2013.

Jadwiga Ostromecka

WIELKI GOŚCINIEC LITEWSKI (1)

Z Romanem Postkiem, dyrektorem Muzeum Zbrojowni Zamku w Liwie oraz prezesem Lokalnej Organizacji Turystycznej Wielkiego Gościńca Litewskiego, rozmawia Marek Sobisz

MAREK SOBISZ: – Zbliża się kolejna rocznica wybuchu II wojny światowej, podczas której zamek w Liwie miał być zniszczony, jednak nie doszło to do skutku. Może Pan przybliżyć związaną z tym faktem historię?

ROMAN POSTEK: – Po klęsce wrześniowej okupanci niemieccy utworzyli w 1939 r. powiat sokołowski-węgrowski, zarządzany twardą ręką przez SS-sturmbannführera Ernsta Gramssa. Starosta zainteresował się ruinami zamku w Liwie, ponieważ uznał je za doskonałe źródło cegły na potrzeby budowy obozu śmierci w Treblince. Wówczas zdarzyła się niezwykła historia: w pałacu w sokołowskiej Przeździatce, siedzibie Gramssa, pojawił się Polak, przedwojenny powiatowy opiekun zabytków i archeolog – Otto Warpechowski. Zdołał wyperswadować staroście rozbiórkę ruin z powodu... krzyżackiego pochodzenia zamku. Była to oczywiście bajeczka wymyślona przez Warpechowskiego; Krzyżacy w liwskim zamku nigdy nawet nie zagościli, ale fortel chwycił i Niemcy przez prawie 2 lata odbudowywali piastowski zabytek! Całe to przedsięwzięcie wymagało od młodego (rocznik 1917) człowieka żelaznych nerwów i olbrzymiej odwagi: Gramss słynął z brutalności, uważał się za pana życia i śmierci i chętnie z tego korzystał, osobiście katując, mordując i zsyłając Polaków pod byle pretekstem do Treblinki. Warpechowski kierował pracami remontowymi, współpracując jednocześnie z AK. Roboty wstrzymał w 1944 r. starosta wyprowadzony z błędu przez uczonych niemieckich.

Warpechowski nie doczekał powojennego finału odbudowy zamku w latach 1956-61. Zginął tragicznie 5 lutego 1945 r. jako żołnierz II Armii Wojska Polskiego, zabity przez swojego dowódcę – sowieckiego oficera, ale pozostała pamięć o niezwykłym człowieku i przeprowadzonej przez niego akcji niemającej sobie równych w dziejach obrony zabytków polskich w czasie II wojny światowej.

– Jaką ofertę ma Muzeum Zbrojownia Zamek w Liwie?

– Zamek sam w sobie jest atrakcją, to jedyna warownia gotycka wysunięta na wschód od Warszawy na obszarze między Szczytnem i Lublinem! Ma bardzo urozmaiconą bryłę złożoną z potężnej wieży bramnej z fragmentem zachowanych murów obronnych i piwnicą gotycką oraz barokowego dworu z końca XVIII wieku. Uroku dodaje mu położenie w pięknym, nieskażonym otoczeniu doliny rzecznej Liwca. Zamek jest także obiektem działalności kulturalnej. Muzeum Zbrojownia na Zamku w Liwie szczyci się jedną z większych muzealnych kolekcji broni białej, palnej i drzewcowej oraz mundurów i zbroi. Wyposażenie wnętrz dopełniają zabytkowe meble, tkaniny, grafiki i obrazy tak znanych twórców, jak Wojciech i Jerzy Kossakowie, Tadeusz Ajdukiewicz czy Eryk Dahlberg.

W galerii na wieży prezentowane są wystawy sztuki współczesnej oraz czasowe ekspozycje historyczne, w Sali Rycerskiej – koncerty kameralne oraz konferencje naukowe, a na podzamczu zaciekle boje staczą w sierpniu współcześni rycerze podczas Turnieju Rycerskiego o Pierścień Księżnej Anny. Spotykają się tam także pasjonaci łowiectwa w Dniu św. Huberta, motomaniacy podczas dorocznego zlotu motocyklowego Gryf Party czy smakosze i wielbielecy nowych smaków na Międzynarodowym Turnieju Smaków na Szlaku Wielkiego Gościńca Litewskiego.

– Jest Pan również prezesem Lokalnej Organizacji Turystycznej Wielki Gościńiec Litewski. Czym jest ta inicjatywa i jakie osoby są z nią związane?

– LOT WGL grupuje podmioty zainteresowane promocją i rozwojem turystyki na wschodnim Mazowszu i Podlasiu w oparciu o idee odtworzenia Wielkiego Gościńca Litewskiego, jednej z głównych arterii komunikacyjnych I Rzeczypospolitej, łączącej w XVI – XIX wieku Warszawę z Wilnem. Projekt organizacji międzynarodowego szlaku turystycznego, który ożywiłby ruch turystyczny w tej części Polski, został w 2009 r. wysunięty przez znaną dyrektorkę Sokołowskiego Ośrodka Kultury Marię Koc (obecnie senator RP). Obecnie LOT WGL zrzesza



Grzegorz Kapla

Roman Postek, dyrektor Muzeum Zbrojowni Zamku w Liwie oraz prezes Lokalnej Organizacji Turystycznej Wielkiego Gościńca Litewskiego

ponad 40 członków: instytucje samorządowe i kulturalne, organizacje pozarządowe, właściciele obiektów turystycznych oraz pasjonatów dążących do jak najlepszego wykorzystania walorów kulturowych, krajoznawczych, przyrodniczych i historycznych wschodniego Mazowsza i Podlasia. Mamy na swoim koncie szereg konferencji, spotkań oraz publikacji prezentujących szlak nie tylko od strony historii czy zabytków, ale także tradycji kulinarnych. Promocji szlaku służy także duża impreza plenarna Międzynarodowy Turniej Smaków, który odbył się po raz kolejny w dniach 25-26 lipca na zamku w Liwie, gromadząc ponad 90 wystawców, 2500 amatorów turystyki i dobrego jedzenia. Na podzamczu zamku liwskiego posłuchać można było dobrej muzyki na żywo. W imprezie udział wzięli m.in. znany kucharz Tomasz Jakubiak i włoski dziennikarz kulinarny Giovanni Caldara oraz przedstawiciele samorządów i Lokalnych Grup Działania z całego szlaku.

Z projektów ściśle turystycznych wymieniłem wytyczenie i oznakowanie w 2015 r. szlaku turystycznego Unitów Sokołowskich długości ok. 100 km. Przy kluczowych obiektach na szlaku zostały zamontowane tablice informacyjne. Wydano również mapę szlaku oraz przewodnik turystyczny. W przyszłym roku planujemy rozpoczęcie oznakowania w terenie Szlaku Wielkiego Gościńca Litewskiego.

Jubileuszowa pielgrzymka do Turynu

Colle don Bosko i Valdocco w Turynie to dwa najbardziej odwiedzane, salezjańskie miejsca tego lata.

W tym pierwszym jest autentyczny dom, gdzie urodził się i mieszkał w pierwszych latach życia św. Jan Bosko, a w drugim powstało dzieło, które zachwyca dziś cały świat – Zakon Salezjanów i system prewencyjny.

Tam właśnie w lipcu udali się z jubileuszową pielgrzymką pracownicy Szkoły Salezjańskiej w Sokołowie Podlaskim wraz ze swoimi kapłanami. My podążyliśmy za nimi



Zabalsamowane szczątki św. Jana Bosko znajdują się w bazylice Marii Wspomożycielki Wiernych

Iwona Mergo-Golotowska

Pielgrzymi z okazji dwusetnej rocznicy urodzin św. Jana Bosko chcieli podziękować Bogu za dar życia i świętości księdza przy jego relikwiach na Valdocco. Ten główny cel pielgrzymki został uwieńczony podczas Mszy św. dla pielgrzymów z Sokołowa i Oświęcimia w starym kościele obok bazyliki Marii Wspomożycielki Wiernych” – napisała pani Teresa w swoich wspomnieniach. Usiedliśmy i my obok bazyliki, a niedaleko nas usiadły siostry salezjanki zatopione w lekturze. Na placu mnóstwo młodzieży, wycieczka za wycieczką. Jedni śpiewali, inni grali w piłkę, jeszcze inni zwiedzali pomieszczenia, w których ks. Bosko spędził ostatnie chwile. Zachowały się oryginalne szaty i sprzęty liturgiczne, sutanna i kapelu-

sze. Podziwialiśmy także meble i przedmioty codziennego użytku z tamtych czasów. Przeczytaliśmy, że w wyeksponowanym fotelu salezjanie posadzili swojego założyciela tuż przed śmiercią i zrobili mu ostatnie zdjęcie. Podążając za ostatnimi chwilami życia świętego, przeszliśmy do bazyliki Marii Wspomożycielki Wiernych, gdzie mogliśmy zobaczyć zabalsamowane szczątki świętego. Zanim tam doszliśmy, zatrzymaliśmy się przed ołtarzem głównym, dziękując Wspomożycielce za syna włoskiej ziemi, który na zawsze zmienił system wychowania. Bazylika prowadziła nas w głąb, po lewej stronie sarkofag św. Dominika Savio, po prawej – św. Dominiki Mazzarello. Wreszcie docieramy do ks. Bosko. Od jego głowy dzieli nas tylko szyba. I znów dziękuj-

nienie... Trudno uwierzyć, że na Valdocco stała kiedyś tylko szopa Pinardiego, w której powstawało oratorium... Jeszcze tylko rzut oka na starówkę turyńską i bazylikę z Całunem Turyńskim, do której nie możemy wejść, bo kolejne otwarcie dopiero w sierpniu.

Z Turynu jedziemy do Colle don Bosko – dawnej Becchi, gdzie urodził się święty 16 sierpnia 1815 r. Dróżki tu kręte, pola usiane winnicami, kukurydzą. Biedne. Trafiamy do serca salezjanów – ogromnego kościoła na wzgórzu postawionego obok domu Bosków. Rodzice świętego, Franciszek Bosko i Małgorzata Occhiena, na chrzcie swojemu najmłodszemu synowi dali dwa imiona: Jan Melchior. Zachowała się czapeczka, w którą Janek był ubrany do chrztu. W rodzinie Bosko było już

dwóch starszych synów – Antoni, syn Franciszka Bosko z pierwszego małżeństwa, i Józef, syn Franciszka i Małgorzaty. Kiedy Janek miał dwa lata, umarł ojciec. Wychowaniem dzieci zajęła się wówczas ich mama Małgorzata. W domku, w którym mieszkali, zachowało się wiele przedmiotów pozostawionych tak jak dawniej. Obok domu Bosków stoi dom Józefa, w którym dziś znajduje się muzeum. Po krótkiej modlitwie zwiedzamy oratorium, boiska, kupujemy ostatnie pamiątki...

Salezjańska wycieczka pojechała dalej zwiedzić jeszcze Asyż i Rzym, a my wracamy z pięknymi wspomnieniami i z zapalem opowiedzenia innym, jak jest w miejscu, gdzie 200 lat temu urodził się św. Jan Bosko.

Iwona Mergo-Golotowska

Niski poziom wody na Bugu odkrył zapomnianą przeprawę

Poziom wody na Bugu od niemal 10 lat nie był tak niski. Obecnie bije rekordy, ponieważ woda nie sięga nawet 50 centymetrów. W miejscowości Granne w gminie Perlejewo opadające wody odsłoniły niemal w całości dawną przeprawę. Według miejscowych odsłonięta przeprawa to nic innego jak szlak napoleoński, który zresztą – jak sami mówią – widzą nie pierwszy raz.

O tym, że przeprawę pokonywał przed laty Napoleon, wiedzą mieszkańcy. Podobnie twierdzą również historycy, ale według Norberta Tomaszewskiego z Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu trakt przez Granne funkcjonował już od czasów ostatnich Jagiellonów. W XVII i XVIII wieku przez Drohiczyn biegł główny trakt komunikacyjny i pocztowy



W miejscowości Granne opadające wody odsłoniły niemal w całości dawną przeprawę

z Warszawy. Dalej wiódł m.in. przez Granne, Brańsk, Bielsk Podlaski aż do Grodna i Wilna. Historycy przypuszczają także, że leżąca na trakcie łączącym Mazowsze z Litwą przeprawa była wykorzystywana prawdopodobnie i przez powstańców, i przez wojska Napoleona.

Przeprawa wraz z biegiem lat zniknęła z mapy Grannego, m.in. przez liczne anomalie pogodowe i ciągle zmieniane koryto rzeki Bug. Teraz, jak twierdzi Tomaszewski, szlak powinien zostać odrestaurowany. – Bardzo bym chciał, aby na miejscu przeprowadzono kompleksowe badania archeologiczne. Mam też nadzieję, że to sprawa rozwojowa i znajdują się pieniądze, aby to zrobić – dodaje historyk.

Karolina Skibniewska

Karolina Skibniewska